



Zdemaskowanie zbrodniczych knowań wywiadu amerykańskiego

Pisemne oświadczenie „Kierownictwa Krajowego WiN” złożone władzom bezpieczeństwa

PAP podaje:

Władze bezpieczeństwa w Polsce od pewnego czasu obserwowały powiązania między znajdującymi się na usługach wywiadów angielskiego i amerykańskiego reakcyjnymi ośrodkami zagranicznymi, tzw. „delegaturą WIN” i „kierownictwem” tej organizacji w kraju.

W imieniu tego „kierownictwa krajowego” zgłosili się do władz bezpieczeństwa: „komendant” tzw. „organizacji krajowej WIN” J. J. Kowalski ps. „Kos” i jego zastępca S. Sienko ps. „Wiktor”, którzy oświadczyli:

1 że od roku 1948 stanowili oni kierownictwo tej organizacji;

2 że utrzymywali stałe kontakty i korespondencje z tzw. „delegaturą zagraniczną WIN”, w skład której wchodził: szef „delegatury” plk. Józef Maciołek ps. „Kazimierz”, „Marek”, „Tomek”. Jego zastępca plk. Rolewicz ps. „Olgierd”, „Ziutek”, plk. Bokszczanin ps. „Bartek” — przewodniczący „sztabu” Andersa i Kopańskiego w „delegaturze” oraz „szef łączności” tej „delegatury” Boryczko Adam ps. „Albin”, „Adam”, „Bernard”;

3 że wymieniona „delegatura zagraniczna” działała w ścisłym porozumieniu ze „sztabem” londyńskim Andersa, Pełczyńskiego i Kopańskiego, jak również z innymi grupami reakcyjnej emigracji, a w szczególności z grupami Miłkajczyka, Białasa, Popiela i innymi;

4 że wymieniona „delegatura zagraniczna WIN” znajdowała się przez cały czas na usługach wywiadu angielskiego, przekazując jego dyspozycje do kraju i do początków roku 1949 była przez ten wywiad finansowana;

5 że od lutego 1949 r. „delegatura” nawiązała ścisły kontakt z wywiadem amerykańskim i zawarła z nim w listopadzie 1950 r. umowę przewidującą oddawanie przez organizację WIN wywiadowi amerykańskiemu usług szpiegowsko-dyweryyjnych w zamian za ustalone stałe subwencje finansowe;

6 że przy zawarciu umowy pośredniczyli b. ambasador Bliss-Lane i bliski krewny zmarłego arcybiskupa krakowskiego Sapiehy, pułkownik w służbie czynnej wywiadu amerykańskiego Sapieha ps. „Pol”, który był obecny przy podpisywaniu umowy;

7 że umowę z ramienia wywiadu amerykańskiego podpisał, wg. relacji „delegatury” — szef wywiadu amerykańskiego na Europie Zachodniej określany w raportach „delegatury” ps. „Eugeniusz”, a z ramienia „delegatury WIN” plk. Maciołek ps. „Marek” oraz Kulikowski Edward ps. „Edward”;

8 że jednym z głównych warunków tej umowy było zobowiązanie „delegatury” do prowadzenia na terenie kraju szpiegostwa, dywersji i sabotażu, przy czym wywiad amerykański dostarczał dla tych celów jak najszerszą pomoc techniczną, instrukcyj-

nej, finansowej oraz w dziedzinie szkolenia kadr szpiegowsko-dyweryyjnych i zrzutów lotniczych.

Wymienieni wyżej „Kos” i „Wiktor” złożyli następnie władzom bezpieczeństwa odpowiedzialną dokumentację (szyfry, instrukcje, listy itp.), radiostacje, broń oraz środki finansowe, otrzymane przez nich za pośrednictwem „delegatury” od wywiadów — początkowo brytyjskiego, a następnie amerykańskiego — w łącznej sumie ponad 1 milion dolarów, których nie wykorzystali podług przeznaczenia ze względu na swe negatywne stanowisko do tej przestępczej i antypolskiej roboty. Oświadczyli równocześnie, że nświadomili sobie antynarodowy i zbrodniczy charakter wymienionych wyżej działań, faktycznie od dawna już zaniechali wszelkiej wrogiej działalności wobec państwa ludowego, a na odwrót czynili ze swej strony wszystko, aby działalność wywiadowczo-dyweryyjną paraliżować, chcąc za to postanowili tę zbrodniczą antynarodową akcję jak najpełniej zdemaskować wobec społeczeństwa polskiego i opinii międzynarodowej.

Poniżej przytaczamy treść ich pisemnego oświadczenia:

Cztery lata z górą minęły od dnia, kiedy po rozbitku poprzedniego kierownictwa i znacznej części organizacji WIN przez władze bezpieczeństwa, objeliśmy kierownictwo organizacji, aby kontynuować jej działalność skierowaną przeciwko temu, co nazywaliśmy „reżimem” — przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Gdy obejmowaliśmy kierownictwo resztkami organizacji WIN — sprawa wydawała nam się prosta i jasna. Przychodziliśmy z terenowych ogniw organizacji, nasza akcja była dla nas dalszym ciągiem naszej działalności w okresie okupacji hitlerowskiej i w pierwszych latach po przepędzeniu Niemców. Stanowisko organizacji — dążność do zahamowania, a nawet — zgodnie z poglądami wielu spośród nas — przekreślenia reform społecznych, przeprowadzonych po 1945 r. — wiera w soluszników zachodnich, Anglików i Amerykanów, wrogów do Związku Radzieckiego — wszystko to nie było dla nas czymś nowym; w tym wyrosliśmy, w tym zostaliśmy wychowani. Zadanie jakie so-

bie stawialiśmy brzmiało: kontynuować walkę w imię starych haseł. Im bardziej jednak (ciąg dalszy na 2 str.)

Pokój może i musi być zachowany

Słowa STALINA wskazują konkretne środki zmierzające do rozładowania sytuacji międzynarodowej

Międzynarodowa opinia publiczna z głębokim zadowoleniem przyjęła odpowiedź TOWARZYSZA STALINA na pytania Restona

Odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „New York Times”, Restona, odbiły się niezwykle głęboko echem na całym świecie. Prasa światowa i rozgłoszenie radiowe wszystkich krajów podały tekst wypowiedzi Józefa Stalina, stanowiący nowy dobitny dowód konsekwentnej polityki pokojowej Związku Radzieckiego. W krajach obu do pokoju rozgłoszenie radiowe kilkakrotnie powtarzały tekst wywiadu, a prasa zamieściła go na czołowym miejscu, podkreślając w komentarzach i w tytułach niezwykle donośnie znaczenie słów Stalina dla całej ludzkości.

W krajach kapitalistycznych, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, we Francji, w Niemczech zachodnich, w Japonii — oświadczenie Józefa Stalina jest przedmiotem powszechnego zainteresowania, gdyż przeciętny obywatel widzi w nim drogę do zachowania i utrwalenia pokoju. Fakt ten wynika bezspornie z pierwszych doniesień agencji zachodnich, a więc agencji Reutersa, United Press, AFP.

James Reston zamieścił w „New York Times” artykuł, w którym doszedł do wniosku, że odpowiedź Józefa Stalina

„budzą zachętę do szukania pokojowego rozwiązania problemów”.

Paryski dziennik „Humanite” podkreśla, że oświadczenie Józefa Stalina jest „nowym budzącym oświecenie potwierdzeniem woli pokoju, czyniącej naród radziecki”.

Jak wynika z dopisów agencji prasowych ze Stanów Zjednoczonych, słowa Józefa Stalina wywołały potężne wrażenie w amerykańskiej opinii publicznej. W związku z tym machina propagandowa podżegaczy wojennych usiłuje podjąć kampanię, zmierzającą do zmniejszenia głębokości echa wypowiedzi Stalina. Lecz nawet z komentarzy i notatek amerykańskiej prasy eukeryjnej przebija bezsporny fakt, że znaczna większość narodu amerykańskiego przyjęła słowa Józefa Stalina, jako wskazanie drogi do rozładowania napięcia międzynarodowego.

BUKARESZA. — Dziennik „Scantela”, komentując odpowiedź Józefa Stalina na pytania korespondenta „New York Times” Restona pisze m. in.:

W świetle odpowiedzi Stalina stała się rzeczą całkowicie jasną, że wojnie można

zapobiec, że pokój może być uratowany. Problemy poruszone w odpowiedziach Stalina — to podstawowe problemy sytuacji międzynarodowej, dotyczące w szczególności stosunków między Stanami Zjednoczonymi — głównym mocarstwem kapitalistycznym — a Związkiem Radzieckim — niezłomną ostoją obozu pokoju.

NOWY JORK. Dziennik „New York Daily Worker” w artykule pt. „Nowe perspektywy dla pokoju” stwierdza: Odpowiedź Stalina dowodzi, że możliwy jest pokój na świecie. Od Eisenhowera zależy sprawa wykorzystania możliwości zakończenia wojny w Korei, jak również pokojowego uregulowania wszystkich innych spornych problemów.

PARYŻ. „Humanite” w artykule wstępnym pisze m. in.:

Odpowiedź Józefa Stalina na cztery pytania korespondenta „New York Times” wywołała potężne echo na całym świecie. Słowa Stalina wzniosły nową, niezwykle doniosłą wkład do sprawy pokoju.

Odpowiedzi Józefa Stalina potwierdzają konsekwentną politykę pokojową kraju socjalizmu. Dzięki swej strukturze Związek Radziecki jest całkowicie obcy wszelkiej agresji. Związek Radziecki opowiada się za uregulowaniem konfliktów międzynarodowych drogą rokowań. Radziecka polityka zagraniczna opiera się na zasadzie, w myśl której możliwe jest współistnienie dwóch różnych systemów — systemu socjalistycznego i systemu kapitalistycznego. Pokojowe współistnienie tych dwóch syste-

mów wymaga jednakże wrażliwego pragnienia współpracy i poszanowania powziętych zobowiązań.

PENNY. Komentując w artykule wstępnym odpowiedź Józefa Stalina na pytania korespondenta „New York Times”, nekłński „Dziennik Ludu” pisze m. in.:

Odpowiedzi te raz jeszcze uwydatniły pokojowość polityki Związku Radzieckiego, który odwołany jest szczerym pragnieniem utrwalenia pokoju. Stanowią one ciekawy cios dla podżegaczy wojennych USA, którzy kontynuują obłudną politykę wysiłku zbrojnego i gorączkowo przygotowują się do wojny światowej. Dla oświeconych pokoiści na całym świecie słowa Stalina są nowym natchnieniem w ich walce.

„Węzłowe zagadnienia XIX Zjazdu KPZR”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się niebawem książka pt. „Węzłowe zagadnienia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”.

Jest to zbiór artykułów poświęconych XIX Zjazdowi KPZR, które ukazały się w „Prawdzie”. Zbiór ma za zadanie ułatwić szerokim kręgom czytelników polskich zapoznanie się z węzłowymi zagadnieniami XIX Zjazdu i studium nię pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Wprowadzamy w życie zasady obowiązkowych dostaw żywności i mleka na rok 1953

Znane są nam wszystkim trudności występujące w zaopatrzeniu miast w mięso, mleko, tłuszcz. Drobnie, indywidualne gospodarstwa rolne nie nadążają za zaopatrzeniem w artykuły żywnościowe stale zwiększającej się ludności miejskiej. Na tych trudnościach żerują kulacy i spekulanci, którzy zamiaszt systematycznie doprowadzić do miast, przetrzymują ją, czekając dogodnie dla siebie koniunktury.

Celem usprawnienia zaopatrzenia ludności miast, celem ukrócenia kulackich machinacji, Prezydium Rządu już w lutym b.r. podjęło uchwałę o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych, zaś w dwa miesiące później — uchwałę o obowiązkowych dostawach mleka. Obie te uchwały umożliwiły systematyczne zaopatrywanie ludzi pracy w mięso i tłuszcz oraz w mleko i przetwory mleczne.

Aby jeszcze bardziej usprawnić zaopatrzenie ludności miast w roku 1953, aby ułatwić chłopom ułożenie własnych dogodnych dla nich planów produkcyjnych, Prezydium Rządu podjęło ostatnio nowe uchwały dotyczące zasad obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka w 1953 roku.

Na podstawie nowych uchwał zostały nieco zwiększone wymiary obowiązkowych dostaw zwierząt. Uzasadnione jest tym, że dostawy dokonywane będą w przeciągu całego roku, a nie przez 11 miesięcy, jak dotychczas. Nieco zwiększone normy dostaw mają swoje realne pokrycie w stale rosnącym pogłowie bydła i trzody chlewnej. Natomiast normy dostaw mleka są niższe, niżby to wynikało z przeliczenia 8 miesięcznej normy 1952 roku na 12 miesięcy.

(Dokończenie na 2 str.)

Dziś na 3 str.
23 dzień
Wojewódzkiej
Narady
Korespondencyjnej
w sprawie rozwoju hodowli
Przewodniczący Narady-kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN tow. Jan Pernal udziela głosu:
mgr. Aleksandrze Zioteckiej
oraz
mgr. Leonowi Lassocle

Włókniarze ze Złocieńca zwyciężyli

Przeciągły ryk syreny fabrycznej o godzinie 15.00 w dniu 23 bm. oznajmił założyci ZPW Złocieńca, że właśnie w tej chwili zakład wykonał zadania 3-go roku planu 6-letniego. O godzinie 15-tej ostatni metr gotowego materiału z oznaczonej cyfry planu rocznego wyszedł z działu wykańczalni do magazynu. Mimo tej radości dla całej załogi chwili, praca w zakładzie i w dyrekcji nie ustaje ani na chwilę.

— Zakład wykona plan miesięczny z nadwyżką, odda Olszynie ponad planowo do końca br. 12.500 m gotowej tk-

miny, chce choć w części pokryć niedobory poczynione przez pokrewny zakład ZPW Okonek.

Tak postanowili robotnicy i robotnice ze Złocieńca. Z tą świadomością pracują czołowi przodownicy złocieńckiej załogi. Jak w dziale przewłóki Marja Wrocławska, w dziale tkalni Michał Dynowski wraz ze swą ówczesną młodszą szesnastoletnią kuzynką Marylą oraz Franciszek Maj i Czesław Stasiuk i wielu, wielu innych pracowników i pracowników przodującego zakładu.

Do przedterminowego wykonania planu w dużej mierze przyczynili się entuzjastycznie podejmowane z inicjatywą samej załogi zobowiązania państwowe, dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR oraz dnia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Czyn zobowiązaniowy trwał u nas w dalszym ciągu, wzrosła produkcja. Dzień urodził Włókniarz Wodza Obozu Pokoju i mas pracujących całego świata. Józefa Stalina, załoga postanowiła uczcić czynem pracę i skrótliwie termin wykonania planu jeszcze o jeden dzień. Zobowiązania dotrzymano — określony termin wykonania planu na dzień 24.12 został wykonany w dniu 23 bm.

Zyczymy bohaterkiej załogi ZPW Złocieńca oraz wszystkim załogom naszych fabryk i przedsiębiorstw, które wykonały plan przed terminem, aby nowy rok 1953 był dalszym pasmem ich zwycięstw w walce o pokój, plan 6 letni i socjalizm.

R. R.

Gaulista Jacques Soustelle podjął się misji utworzenia rządu

PARYŻ. Po trzydniowych daremnych rozmowach z przedstwicielemi poszczególnych partii, prezydent Francji Auriol zaproponował jednemu z przywódców faszystowskiej partii de Gaulle'a (RPF) Jacques Soustelle'owi utworzenie nowego rządu. Na podstawie kierownictwa i frakcji parlamentarnej RPF wyrażono zgodę na to, by Soustelle przyjął powierzona mu misję.

Wieczorem 26 grudnia Soustelle odwiedził prezydenta Auriola i powiadomił go, że podejmuje próbę sformowania nowego gabinetu. Soustelle rozpoczął rozmowy z przedstawicielami różnych partii na temat utworzenia nowego rządu.

Zdemaskowanie zbrodniczych knowań wywiadu amerykańskiego

Pisemne oświadczenie „Kierownictwa Krajowego WiN” złożone władzom bezpieczeństwa

(Ciąg dalszy z 1 str.)
Wychodziliśmy w tok prac organizacji, tym bardziej stawiało się jasno, że organizacja WiN — i nie tylko ona, ale całość tego, co przysięgliśmy określić nazwą „podziemie polityczne” w kraju — przeżywa głęboki kryzys.

Staliśmy w obliczu szeregu niepokojących i nierozwiązalnych dla nas z początku faktów.
Zwracaliśmy się o pomoc i udział w pracach organizacji do ludzi poważnych, którzy w okresie okupacji pracowali w szeregach AK, w organach „delegatury rządu na kraj”. Coraz częściej — i to właśnie u ludzi

najpoważniejszych, profesorów uniwersytetu, wybitnych działaczy politycznych — spotykaliśmy się z kategorią „odmowa”.
Mieliliśmy w szeregach organizacji ludzi wypróbowanych w działalności konspiracyjnej. I znowu — nawet z tego ideowego trzonu organizacji coraz więcej zaczęło się gdzieś „gubić”, uchylać od udziału w naszej pracy. To samo — jak mogliśmy stwierdzić — dokonywało się nawet na jeszcze większą skalę w innych grupach „podziemia”.

Wysłaliśmy kilku ludzi za granicę w przekonaniu, że tam przelada wysokość i powroca do kraju. Większość z nich jednak skorzystała z wyjazdu za granicę, aby „urządzić się” na zachodzie na jakichkolwiek posadkach.

Nie było przypływu do organizacji, szereg jej kurczył się niepokojąco.

Kurczyło się niepokojąco i jej oparcie w społeczeństwie. Coraz częściej odmawiano nam lokali na cele organizacyjne. To samo dotyczyło łączności

informacji i wszelkich innych form pomocy. Z przerażeniem stwierdziliśmy, że odchodzili od nas ludzie przedstawiający jakiejś wartości, przestawali nam tomasz przy nas typu „stęka-wieczysławski” Klemleczów, o piastim mózgu i rękach przywykłych do „miękkiej roboty”, o wartości moralnej równiej zeru. Przysyłali do nas z zagranicy emisariusze stanowiący również typ awanturników, cynicznych kandydatów, obojętnych na losy narodu, dbających przede wszystkim o własną bezpośrednią korzyść.

Szybko, coraz szybciej stawaliśmy się grupką obca myślom i uczuciom nie tylko przeciętnego Polaka, ale nawet tych środowisk, z którymi byliśmy blisko związani — dawnego AK czy dawnych zwolenników „Londynu”.

Z początku tłumaczyliśmy sobie to wszystko osobistym załamaniem poszczególnych jednostek. Ale w miarę, jak fakty tego rodzaju stawały się zjawiskiem powszechnym, jak napływały do nas wiadomości, że i w innych grupach „podziemia” dzieje się to samo, zaczęliśmy sobie zdawać sprawę, że nie sposób tłumaczyć tego stanu rzeczy jedynie obawą przed stałą resnacją sprawności władz bezpieczeństwa i zwiastami z tym represjami, że chodzi o rzecz głębszą i bardziej istotną — mianowicie, że odgraża się od nas społeczeństwo, że nawet te jego warstwy, które jak np. „Intelektualni”, były kiedyś w niematym stopniu oparciem AK, porzucały nas, uważając naszą działalność za fałszywą i szkodliwą. Wtedy to zaczęliśmy zastanawiać się poważnie nad argumentami, które pierwotnie zbywaliśmy pogardliwym machnięciem ręki, zaczęliśmy konfrontować je z naszą własną działalnością, z tym, co działo się w kraju, z tym, co widzieliśmy i czego stopniowo coraz więcej dowiadujemy się o siankach za granicą. Wynik tej rowizji całej naszej ideologii i działalności — rewizja, która przeprowadziliśmy stopniowo, pod naciskiem wypadków — były dla nas wręcz druzgocące.

Innymi oczyma zaczęliśmy patrzeć na żagiel prac nad odbudową i przebudową gospodarczą kraju.
Ogrom tych prac wystąpił przed nami szczególnie dobitnie.
Hierowaliśmy organizację wtedy, kiedy na naszych oczach w Warszawie rosły nowe dzielnice mieszkalne, dziesiątki nowych fabryk, kiedy zaczę

to wznosić Nową Hławę, kiedy odbudowywał się stary Gdańsk, a nawet w odległym Białymostku, niemal całkowicie zniszczonym przez wojnę, zbudowana została na nowo cała prawie dzielnica Śródmieścia. Dowiadujemy się o powstających na nowo całych dzielnicach przemysłowych, nierzadkich przed 1939 rokiem w naszym kraju, o wielkich nowych zakładach przemysłowych na Ziemiach Zachodnich.

W obliczu tych faktów mimo wszelkich uprzedzeń zaczęliśmy zdawać sobie sprawę, że tylko człowiek sprzedajny albo całkowicie obojętny lub nie dostrzegający wielkich przemian jakie zachodzą, mógł zaprzeczać temu, że nowe wielkie budownictwo podnosi Polskę i wzmacnia jej siły, mógł opierać się nadal przeświadczeniu, które przenikało do świadomości wbrew oporom dawnej argumentacji.

Sledziliśmy za stanem kultury polskiej. I tutaj znowu mimo naszej niechętniej postawy wobec tego, co zachodziło w kraju, nie mogliśmy nie widzieć faktów niezaprzeczalnych jak likwidacja analfabetyzmu, rozbudowa szkolnictwa wszelkich typów, upowszechnienie — nieosiągalne nigdy w warunkach przedwojennych — bezspornych osiągnięć kultury narodowej np. dzieł Mickiewicza i Słowackiego, Prusa czy Orzeszkowej, głębski pietyzm, troska i opieka nad zabytkami kultury narodowej, konserwacja i odbudowa zabytkowych gmachów i kościołów.

Zrozumieliśmy, że w tych wszystkich osiągnięciach leży źródło przemian psychicznych, jakie w stosunku do nowego ustroju stwierdzaliśmy nawet

Przodujący pracownicy kin woj. koszalińskiego wyjechali na Zjazd do Warszawy

W ubiegłą sobotę wyjechali z Koszalinu na I Ogólnopolski Zjazd Przodujących Pracowników Rozpowszechniania Filmów do Warszawy delegacja naszego województwa. Na Zjeździe, podsumowanie zostaną dotychczasowe wyniki pracy w dziedzinie upowszechniania filmów oraz wytyczone zadania na najbliższą przyszłość, pod katem udziału kin w realizacji Programu Frontu Narodowego. Zostaną również wręczone odznaki przodowników pracy, dyplomy uznania i nagrody.

Wśród odznaczonych nie zabrakło na pewno przodujących pracowników kin z naszego województwa koszalińskiego. W skład delegacji wchodzi bowiem natofarniejsi pracownicy kinematografii — również kin miejskich i wiejskich, kinomechanicy, kasjerzy, biloterzy — Janina Szczawińska ze Złotonia, Bernard Gospodarski z Dębina, Władysław Wasilewski ze Słupka i inni. Podziela się oni na Zjeździe swymi doświadczeniami i przeanalizują swe dotychczasowe błędy. Pozwoli im to jeszcze lepiej i jeszcze wydatniej pracować na swoim odcinku.

Ludność Solingen wybrała na burmistrza komunistę

BERLIN. W Solingen (Zagłębie Rubry) odbyły się niedawno wybory burmistrza. Za słabim radnym komunistywny Alfred Schlechter. Na kandydata tego głosowali zrodni radni socjaldemokraty, komunistywni oraz przedstawiciele „law wolnej unii socjalnej (FSU). Dzieki swoim akcji socjaldemokratów i komunistów udramnił na wybór kandydat z adempnacyjnej partii CDU, odwołując „rozniczkę agresywnego „układu ogólnego”.

w środowiskach uważanych przez nas za tradycyjnie „opozycyjne”, tradycyjnie „londyńskie”. Do władzy, która w sposób tak oczywisty wzmacnia Polskę, przewija kulturę narodzi — Polak nie może na długo mieć odnośnię negatywnie nawet wtedy, jeśli nie akceptuje szeregu koncepcji i poglądów tej władzy.

W miarę, jak konfrontowaliśmy naszą działalność z faktami, z uczuciami i myślami społeczeństwa — pisał nasz wewnętrzny niepokój i sprzeciw przeciwko temu, co niedawno jeszcze uważaliśmy za słuszne, co robiliśmy i chcieliśmy robić.

Jest bezsporne dla każdego, kto znajduje się w kraju i czuje je teno jego życia, że każdy człowiek w Polsce pragnie pokoju. Pragnienie utrzymać i umocnienia pokoju — to jedno z tych uczuć, które jednoczą cały naród polski, tak ciężko doświadczony w minionej wojnie i z taką ofiarnością odbudowujący swój kraj po straszliwych wojennych zniszczeniach.

A my? My żyliśmy nadziejami na wolne, oczekiwaliśmy wojny z miesiąca na miesiąc, kiedy niemal skierowane do nas z zagranicy sprawozdanie rozpoczęło się od analizy perspektyw wojennych. Nasz korespondent za granicą — nie tylko WiN-owcy, ale wszyscy przedstawiciele emigranckich grup politycznych — rozpaczyliwie czekali się polityki wojowniczych ugrupowań amerykańskich. Starali się dostarczyć im argumenty i materiał dla przeforsowania koncepcji najbardziej awanturnych, zmierzających do przyśpieszenia wojny. Nawet w czasie rozmów toczonych w Watykanie z O. Turowskim, generałem zakonu Paulinów, rozważane były przede wszystkim perspektywy szybkiej wojny.

Nasze plany polityczne układały pod katem widzenia wojny, w imię jej przyspieszenia, w imię przeniesienia działań wojennych na teren naszego kraju.

Przewidujemy, że wojna będzie długotrwała i będzie miała charakter niszczytelny — pisała nam jeszcze w 1950 r. z satysfakcją „Montenaria” — „sztab główny” Andersa i Ropańskiego, snując na tym tle zadania i dla nas.

Nie nie mogło i nie może być bardziej sprzeczne z interesami narodu polskiego, z pragnieniami każdego Polaka. Otrzymała większość naszego społeczeństwa w kraju uznania za słuszne podstawowe reformy społeczne dokonane w Polsce.

Punktem wyjściowym dla zrozumienia nas jest zdanie sobie dokładnie sprawy z ogromnego zradkalizowania woli społeczeństwa. To go przed wojną i w czasie okupacji określiło się mianem postulatów komunistycznych, a co obecnie zostało zrehabilitowane, ocenione jest przez ogół jako dobre i słuszne — pisał do Londynu za naszym pośrednictwem jeden z ostatnich „amphikanów” kontynuujących upór wle w kraju akcję pod ziemią.

To stanowisko ogólnego społeczeństwa stało się dla nas szczególnie zrozumiałe, gdy chodzi o kontrast między gospodarką obecną a gospodarką kapitału zaradczywego w dawnej Polsce. Pamiętamy przecież, jak nawet w przedwojennym Sejmie, minister przemysłu i handlu miał kiedyś napłędzić miastem „szmat” polskich „szromów” amerykańskiego mignata górniczego — hutniczego Harrimana. Ten sam Harriman nadaje dzisiaj ton polityce Stanów Zjednoczonych, jest jednym z głównych inspiratorów w sprawie, w którą myślimy pomagać Amerykanom i narzucać niewątpliwie o powrocie na nasz Śląsk do swych dawnych kopali i hut. Francja dzieli się, jak widać z tamtejszych raportów, przed

stawia szczególnie smutny obraz amerykańskiej gospodarki. Pamiętamy jak przysyła do nas emisariusz „delegatury zagranicznej WiN” „Adam” — Borczko — w czasie swego pobytu w Warszawie cytował nam słowa dyrektora amerykańskiego koncernu naftowego na Francję — szwagra jednego ze współpracowników tej „delegatury” ptk. Hekszczałina, że plan Marshalla — to pęta na szyi gospodarki francuskiej.

Cóż dziwnego, że nasze społeczeństwo zdecydowanie odwrzuca wszystkich, pragnących nawrotu do starych czasów państwa obcego kapitału w Polsce!
Czy nasza pozycja nie została izolować nas od narodu, którego charakter i natura określa dziś w coraz bardziej rosnącym stopniu wielki i twórczy wysiłek ludzi pracy, ich osiągnięcia?

Człe społeczeństwo jest dumne z zasiedlenia Ziemi Zachodnich. Odkrywanie tych ziem przez Polskę — to bezspornie jeden z wielkich punktów zwrotnych w dziejach naszego narodu. Niecierpność naszych granic zachodnich — to dla każdego Polaka jeden z naczelnych naważów naszej narodowej racji stanu. A jaki jest stosunek osrodków „antelo” amerykańskich do Ziemi Zachodnich, do granicy na Odrze i Nysie?

Nalagaliśmy, aby stanowisko tych osrodków było wyjaśnione i ze sprawozdania, jakie otrzymywaliśmy z zagranicy wynikało w sposób nieowwamy, że właśnie te prowadzenie i awanturnicie ugrupowania angielskie i amerykańskie, na które najbardziej liczyliśmy w swej działalności politycznej władze ludowe w Polsce — papiera, antypolski rewizjonizm niemiecki. Co do tego nikt z naszych korespondentów nie mógł i nie mógł mieć żadnych złudzeń.

W Ameryce „demokraci” są zdecydowani oddać polewo Ziemi Odzyskanej Niemcom. Opinia „republikanów” jest mniej zdecydowana, na skłonił oddać Niemcom nawet całe Ziemi Odzyskanej — mówił Mikolajczak naszemu przedstawicielowi „Markowi” J. Macielkowi jeszcze w czerwcu 1943 r. W październiku 1943 roku Churchill oświadczył w czasie połtnej rozmowy Mikolajczkowi wręcz, że będzie prowadził akcję o rewizję naszej granicy zachodniej.

Jeden z przedstawicieli wywiadu amerykańskiego w czasie pertraktacji z „Montenariem” — Chruszczelem osnielił się mówić o zagwarantowaniu Polsce, która ma dle przysłać 100 km. wybrzeża morskogo, „dostępu do morza”!

To wszystko oświadczało nam ezolowi przedstawiciele naszych „służuszków” w chwili, kiedy Związek Radziecki popierał całą swą siłą stawkę polską w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Z zagranicy kazali nam szukać dowodów, że to komunistyczna wyprze się ziemi zachodniej. Szukaliśmy gorączkowo i znalaziliśmy — uznając granicę na Odrze i Nysie przez rząd Niemiec Wschodnich, obywateli suny, przeznaczone przez rząd Polski Ludowej na łowostwie na tych ziemiach, dziesiątki berdecznych wywiadów radzieckich o osławieniach Polski na Zachodzie.

Antypolskim trumanowskim „demokratom”, czy esenhowerskim „republikanom”, amerykańskim, antypolskim re-

(Dokończenie na 4 str.)

Potężny strajk włókniarzy w Rio de Janeiro

NOWY JORK. Jak donoszą ze stolicy Brazylii, Rio de Janeiro, wybuchł tam niedawno strajk przeszło 30 000 robotników przemysłu tekstylnego, którzy domagają się poprawy warunków bytu.

Wszystkie fabryki tekstylne w Rio de Janeiro zostały unieruchomione.

Wprowadzamy w życie zasady obowiązkowych dostaw żywności i mleka na rok 1953

(Dokończenie z 1 str.)
Prezydium Rządu uwzględniając życzenia chłopów publikowało zasady obowiązkowych dostaw zwierząt i mleka jeszcze przed zakończeniem roku, by tym samym ułatwić chłopom przygotowanie swoich planów i umożliwić wcześniejsze zaopatrzenie się w proszęta.

Szczególnie ważną rzeczą w zasadach obowiązkowych dostaw na rok 1953 jest rozszerzenie ulgi i udogodnień przysługujących z racji dostaw. Rada Państwa zatwierdziła dekrety przewidujące zwolnienie od obowiązkowych dostaw mleka posiadacze gospodarstw o obszarze nieprzekraczającym 1 ha użytków rolnych, mających na utrzymaniu troje lub więcej dzieci poniżej 14 lat. Przyznane zostały również zwiększone ulgi właścicielom gospodarstw do 5 lub 6 ha, którzy mają na utrzymaniu troje dzieci poniżej 14 lat. Obniżenie obowiązkowych dostaw wynosi tu 25%, a nie 20%, jak w roku 1952.

Rozszerzone również zostały znacznie ulgi dla gospodarstw posiadających łąki i pastwiska sianowate o najmniej połowę ogólnoo obszaru użytków rolnych i specjalizującą się w hodowli bydła mlecznego i owiec, mogą wykonać obowiązek dostaw w dowolnych rodzajach zwierząt rzeźnych, a nie jak to było dotychczas, że 70% musiały dostarczyć w trzodzie chlewnej. Podobnie dotyczy to gospodarstw nie przekraczających 5 ha użytków specjalizujących się w hodowli kur. Gospodarstwa te za zezwoleniem władz mogą obowiązek dostaw wykonać w drobit.

Zaznaczyć należy, że ustalenie ulg od wymiarów wino nastąpić z urzędu równocześnie z ustaleniem obowiązkowych dostaw, a nie dopiero na wniosek zainteresowanego. Na tę zasadę winny szczególną uwagę zwrócić Prezydium Gminnych Rad Narodowych, by uniknąć później reklamacji i odwoływań.

Aby należycie wykorzystać możliwości produkcyjne wszystkich gospodarstw uchwały przewidują, że gospodarstwa, w których laki i pastwiska sianowate o najmniej połowę ogólnoo obszaru użytków rolnych i specjalizującą się w hodowli bydła mlecznego i owiec, mogą wykonać obowiązek dostaw w dowolnych rodzajach zwierząt rzeźnych, a nie jak to było dotychczas, że 70% musiały dostarczyć w trzodzie chlewnej. Podobnie dotyczy to gospodarstw nie przekraczających 5 ha użytków specjalizujących się w hodowli kur. Gospodarstwa te za zezwoleniem władz mogą obowiązek dostaw wykonać w drobit.

Uchwały, uwzględniając życzenia chłopów, zalecają ustalenie z rolnikami terminów dostaw zwierząt rzeźnych oraz mleka. Terminy te muszą być uzgodnione do dnia 28 grudnia b.r. Ci, którzy nie zdołają terminów, będą musieli dostarczać mięso i mleko w terminach wyznaczonych przez miejscowe władze. Ustalenie terminów pozwala lepiej planować zaopatrzenie miast w mięso, tłuszcz i mleko, z drugiej zaś strony — uwzględniać możliwości produkcyjne gospodarstw, związane z dostępem krow, zasobami paszy itp.), co czyni plan bardziej realnym.

Geny za obowiązkowe dostawy zostały utrzymane takie same jak w r.b. Nadal przysługuje prawo nabycia 2 kg węgla za 1 kg dostarczonego w terminie żywności.

Postanowienia Prezydium Rządu i Rady Państwa są wyrazem głębokiej troski o interesy najbiedszych mas ludności, o interesy robotnika i chłopca, o należyte zaopatrzenie miast i dalszy rozwój hodowli.

Zadaniem aktywów gospodarczego i politycznego na wsi jest jak najszersze spopularyzowanie podjętych uchwał i doprowadzenie do pełnego ich zrozumienia przez każdego chłopca. Uchwały te — to poważny czynnik mobilizacji chłopów do terminowego wypełniania obowiązków.

Jako sprawę najpilniejszą, za którą odpowiedzialni są ogólna CUSIK i rady narodowe, należy uznać sprawę uzgodnienia terminów dostaw z chłopami oraz prawę prawidłowego i szybkiego wyznaczenia wymiarów z odliczeniem przysługujących ulg. Za to odpowiedzialni są ogólna Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji i rady narodowe.

Przed organizacjami partyjnymi stałe ważne zadanie zapoznania wszystkich członków partii, a za ich pośrednictwem wszystkich chłopów, z zasadami obowiązkowych dostaw na rok 1953. Podobnie szeroka praca winny rozwinąć kółka ZSCCh.

Od chwili wejścia w życie uchwał, organizacje partyjne muszą skutecznie mobilizować chłopów do systematycznego wykonywania miesięcznych, kwartalnych i półrocznych obowiązkowych dostaw mleka i zwierząt. Należy również pilnie brzożyć, by obowiązek dostaw były realizowane przez kulakowską a w razie oporu należy ich demaskować. Nie wolno dopuścić do rozuchwalania się elementów kulakospekulacyjnych.

Odpryski

Gwiazdka dla zbrodniarzy

Z okazji świąt episkopat niemiecki postanowił przyjąć z pomocą „najbardziej upodobałszy” (rodakom, Arcybiskupowi Kolonii, kardynał Frinas, przekazał prezydentowi Auriolowi uchwałę konferencji biskupów w Fuldzie, zawierająca prośbę „o akt łaski dla Niemców internowanych we Francji”. Arcybiskup sugeruje w załączonym liście, że ułaskawienie winno nastąpić z okazji Świąt Bożego Narodzenia, jako święta pokonu Hitlerowskie owieczki znalazły możnych opiekunów. Dla pokonu na całym świecie byłoby jednak lepiej, gdyby te owieczki zatrzymały pod kluczem.

Kaj przestępców

„Sześć policjantów w Los Angeles, William Parker, oświadczył przed kilku dniami, że stan liczebny organizacji kryminalnej znanej pod nazwą „La Malia”, obejmującej 3.500 000 przestępców „znanych policji”, dotychczas amerykańskim siłom zbrojnym” — pisze dziennik szwajcarski „Voix Ouvriere”. Dodał on, że „150.000 morderców przeżywa w USA na wolności „La Malia” dokonuje napadów rabunkowych co 12 minut i popełnia morderstwo co 45 minut! To się nazywa cywilizacja!

180 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych zwolniony z więzień władze amerykańskie w Niemczech Zach.

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, amerykańskie i francuskie władze okupacyjne w Niemczech zachodnich uwolniły jeszcze 180 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

KRONIKA KOSZALINA

GRUDZIEŃ

29 PONIEDZIAŁEK Dominika, Tomasza

Zachód słońca 15.31 Wschód słońca 7.45

Daty i wydarzenia

1950 — Sejm Ustawodawczy uchwa-
lił ustawę o ochronie pokoju.
1948 — Rada Ministrów przyjęła uchwałę o sześciolletnim planie gospo-
darczym.

Dyżury

SZPITAL
Szpital Miejski ul. Falata 3, tel.
188.

APTEKA

Apteka Społeczna nr 11 — ul. Armii
Czerwonej 1 — tel. 187.

Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 509
Straż Pożarna, tel. nr 08.
Komisariat Miejski M. O., tel. nr
537.
Zegarmistrz, tel. nr 06.
Poczta — telegraf — tel. 413.

Znaleziono torebkę damską

Ob. Jan Węglarski zamieszkały w Słupsku ul. Słowackiego nr 41 znalazł w Koszalinie torebkę damską skórzaną z dokumentami i pieniędzmi.

Torebkę można odebrać w Redakcji „Głosu Koszalińskiego” Dział Miejski ul. Alfreda Lampe 20.

Upowszechniajmy czytelnictwo na wsi Prezydium GRN w pow. kołobrzeskim muszą natychmiast zmienić swój stosunek do bibliotek gminnych

Miesiące Przyjaźni Polsko-Radzieckiej był dla bibliotek powiatu kołobrzeskiego okresem wzmożonej pracy, nastawionej przede wszystkim na popularyzowanie literatury radzieckiej wśród najszerszych mas społeczeństwa, oraz na zapoznanie ludności miast i wsi z osiągnięciami i zdobyczami Uraju Socjalizmu.

Na ogólną liczbę 13 bibliotek publicznych (1 powiatowa, 2 miejskie, 10 gminnych) we wszystkich sporządzono wystawy książek radzieckiej, demonstrowane czytelnikom szeroki wachlarz książek od pierwszych utworów Gorkiego do ostatnich wydawnictw współczesnych autorów, wyliczono gazetki ścienne.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje kierowniczka Gminnej Biblioteki w Gościnie tow. Franciszka Kotlareczyk, która sporządziła dwie estetyczne gazetki, udekorowała okna wystawowe i wnętrza biblioteki, zorganizowała wystawki i punkt sprzedaży literatury radzieckiej. Ponadto organowała pogadanki i odczyty, niosła książkę radziecką niemal do każdego domu. Oprócz czytelników potrafiła zainstalować w gmachu biblioteki aparat radiowy, co przyczyniło się do znacznego zwiększenia frekwencji. Mimo braku fachowego wykształcenia praca jej może być wzorem dla innych. Niestety z przykrością należy stwierdzić, że Prezydium GRN w Gościnie nie wykazuje należytego zrozumienia dla pracy bibliotek. Lokal biblio-

teki jest obazerny a podłoga cementowa. Małecki, żelazny płecyk prawie nie ogrzewa pomieszczenia, w którym panuje przeraźliwie zimno, utrudniając pracę bibliotekarek i odstrasza czytelników. Wszelkie próby o postawienie odpowiedniego plecaka spotykają się z odmową.

Również Gminna Biblioteka we Wrzosowie może zapisać na swoim koncie poważne osiągnięcia. Bibliotekarka ob. Emma Donner pracowała bardzo ofiarnie. Potrafiła zainteresować czytelnictwem lato Gospodyń i młodzież szkolną, a wykonane przez nią gazetki ścienne są stale wykorzystywane przez Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej. Niestety i tu stosunek prezydium GRN nie jest właściwy. Wbrow uchwa-ła Woj. RN. ob. Donner często była powoływana do innych prac, tak, że niejednokrotnie biblioteka nie mogła być czynna kilka dni z rzędu.

Na wyróżnienie zasługuje jeszcze Gminna Biblioteka w Ustroniu Morskim. Kierowniczka jej ob. Felicja Brzozowska osiągnęła największą ilość czytelników w powiecie (319, a w sezonie letnim ponad 800), posiada największą liczbę zgłoszeń do III etapu konkursu czytelniczego (65 indywidualnych i 3 zespoły), stale organizuje wieczory głośnego czytania.

Niestety te trzy biblioteki wyczerpują listę plusów. W pozostałych jest gorzej. Specjalnie niespołeczne stanowisko wykazuje kierowniczka Biblioteki Miejskiej w Kołobrzegu ob. Anna Turska, Biblioteki Miejskiej w Karlinie ob. Genowefa Kowalczyńska i Biblioteki Gminnej w Rymaniu ob. Maria Laszkiewicz. W bibliotekach panuje nieporządek, a stosunek ich do socjalistycznej dyscypliny pracy pozostawia wiele do życzenia. Rzecz jasna odpowiedzialność za ten stan spada i na kierownika Biblioteki Powiatowej, który zbyt mało przebywał w terenie, nie decydował do wszystkich bibliotek, nie zawsze umiał wskazać właściwe metody pracy, nie dość energicznie starał się wykorzystać błędy.

Jeszcze raz musimy podkreślić niewłaściwy stosunek do bibliotek prezydium GRN. Nie tylko, że nie jest wykonywana uchwała Prezydium Rady Ministrów o dostarczeniu mieszkań i opału dla bibliotekarzy, ale nawet lokale bibliotek nie są ogrzewane, co ma miejsce np. w Dygowie, Siemyslu, Robuniu, Rymaniu, Prezydium rad narodowych mimo, że dysponują funduszem 900 złotych przeznaczonym dla bibliotek, odmawiają pieniędzy nawet na zakup kopert, znaczków, ołówków, papieru do okładania książek, a ostatnio w Siemyslu zażądano bibliotekarek nawet burko, twierdząc, że wystarczy jej kresło. W niektórych bibliotekach (m. in. Rymań, Robuń a do ostatniej chwili i Kołobrzeg) prezydium nie chce zamontować światła, co praktycznie uniemożliwia korzystanie z książek ludzimu pracy.

Jeśli chcesz, ażeby...

...obsługiwano Ciebie uprzejmie, a sklep handlu uspołecznionego, w którym kupujesz, był dobrze zaopatrzone w szeroki asortyment towarowy, wystawy sklepowe były estetycznie udekorowane i by upiększyły miasto, w którym mieszkasz — WŁĄCZ SIĘ NIEZWŁOCZNIE DO NASZEGO KONKURSU BLYSKAWICZNEGO o uprzejmość w obsłudze klienta, czystość sklepu, zaopatrzenie i efektywną wystawę sklepową.

Konkurem objęte są wszystkie sklepy detalicznego handlu uspołecznionego w KOSZALINIE: MHD, PDT, Sp. Społ., „Pionier”, Spółnoty Pracy i PZGS. W SŁUPSKU: MHD, PDT, PSS i Spółnoty Pracy.

Pamiętaj

że konkurs nasz trwa jeszcze 3 DNI. Dla uczestników konkursu dyrekcje przedsiębiorstw handlowych przeznaczyły nagrody:

W KOSZALINIE — Spółdzielnia Spożywców „Pionier” — 5 m. ziemniaków z dostawą do domu, MHD — dowolny wybór artykułów tekstylnych w kwocie 200 zł., „SPOLNOTA PRACY” — dowolny wybór towaru w kwocie 250 zł., PDT — 2 nagrody: dowolny wybór towaru na sumę po 250 zł. i PZGS — wybór towaru na sumę 250 zł.

W SŁUPSKU — PSS — 5 m. ziemniaków z dostawą do domu, MHD — komplet bielizny męskiej lub damskiej wartości 200 zł., PDT — 3 nagrody: dowolny wybór towaru na sumę po 250 zł., „SPOLNOTA PRACY” — dowolny wybór towaru na sumę 250 zł.

Nagrody otrzymują także

wyżnione w konkursie zespoły sklepowe. Dykcje DLA SWOICH ZWYCIĘSKICH ZESPOŁÓW wyznaczyły nagrody pieniężne:

w KOSZALINIE: Sp. Społ. „Pionier” — 5 nagród: 300, 300, 250, 150 i 100 zł., PDT — 3 nagrody: 350, 250 i 200, MHD — 3 nagrody: 300, 200 i 100 zł., Spółnota Pracy — 2 nagrody: 200 i 100 zł., PZGS — 1 nagród: 200 zł.

w SŁUPSKU: PSS — 5 nagród: 500, 350, 250, 200 i 100 zł., PDT — 3 nagrody: 350, 250 i 150 zł., MHD — 3 nagrody: 300, 200 i 100 zł., Spółnota Pracy — 1 nagród: 200 zł.

Zespoły sklepowe, które nie zostaną wyróżnione w konkursie nie otrzymają nagrody.

Kupony konkursowe należy nadsyłać w KOSZALINIE do Redakcji „Głosu Koszalińskiego” ul. Alfreda Lampe 20, a w SŁUPSKU wrzuć do skrzynki konkursowych, które znajdują się w PDT — Pl. Zwycięstwa, MHD, sklep 16 ul. Wojska Polskiego i oraz PSS — sklep 15 — róg ul. Staryńskiego i Stalina.

WSZYSTCI KUPUJĄCY W SKLEPACH HANDLU USPOŁECZNIONEGO OBJĘTYCH KONKURSEM — BIORĄ UDZIAŁ W KONKURŚIE BLYSKAWICZNYM.

KUPON

Konkursu Blyskawicznego „Głosu Koszalińskiego”

W uprzejmości w obsłudze klienta, czystości sklepu, zaopatrzeniu i efektywnej wystawie sklepowej na wyróżnienie zasługuje sklep

(podać nazwę sklepu i adres)

Imię i nazwisko oraz adres uczestnika konkursu

ZGUBY

ZGUBIŁAM zapłacone kartę meldunkową nr 41 XII 7700 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Szczecin, Janiczek Irene. GP-298-1

ZGUBIŁO legitymację szkolną nr 30 Fectowna Lidia. GP-297-1

ZGUBIŁO kartę meldunkową, identyfikacyjną z przelicznikiem, w którym wykonano auktywizację na nazwisko Michalik Teodora. GP-298-1

II Imię w porządku na trasie Ruda nad - Koszalin zgubiła żółta skórzana walizka podróżna, w której znajdują się: 1. Książki, 2. Złoty, 3. Ewentualnie: 4. Karty, w Lublinie na nazwisko Giza Wiktoria. GP-299-1

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Kolda Znamion, zamieszkały Słupsk, ul. Podgorna 25 2. GP-298-1

GŁOS KOSZALIŃSKI
redakcja i drukarnia: Koszalin, ul. Falata 3
Adres Redakcji: Koszalin, ul. Alfreda Lampe nr 20
Telefony: Redaktor Naczelny — 711, Sekretarz Redakcji — 714, Dział Wydawniczy — 715, Dział Składowy — 716, Dział Korespondentów — 717, Dział Administracyjny — 718, Dział Subskrypcyjny — 719, Redakcja ogólna — 720, Redakcja ogólna — 721, Redakcja ogólna — 722, Redakcja ogólna — 723, Redakcja ogólna — 724, Redakcja ogólna — 725, Redakcja ogólna — 726, Redakcja ogólna — 727, Redakcja ogólna — 728, Redakcja ogólna — 729, Redakcja ogólna — 730, Redakcja ogólna — 731, Redakcja ogólna — 732, Redakcja ogólna — 733, Redakcja ogólna — 734, Redakcja ogólna — 735, Redakcja ogólna — 736, Redakcja ogólna — 737, Redakcja ogólna — 738, Redakcja ogólna — 739, Redakcja ogólna — 740, Redakcja ogólna — 741, Redakcja ogólna — 742, Redakcja ogólna — 743, Redakcja ogólna — 744, Redakcja ogólna — 745, Redakcja ogólna — 746, Redakcja ogólna — 747, Redakcja ogólna — 748, Redakcja ogólna — 749, Redakcja ogólna — 750, Redakcja ogólna — 751, Redakcja ogólna — 752, Redakcja ogólna — 753, Redakcja ogólna — 754, Redakcja ogólna — 755, Redakcja ogólna — 756, Redakcja ogólna — 757, Redakcja ogólna — 758, Redakcja ogólna — 759, Redakcja ogólna — 760, Redakcja ogólna — 761, Redakcja ogólna — 762, Redakcja ogólna — 763, Redakcja ogólna — 764, Redakcja ogólna — 765, Redakcja ogólna — 766, Redakcja ogólna — 767, Redakcja ogólna — 768, Redakcja ogólna — 769, Redakcja ogólna — 770, Redakcja ogólna — 771, Redakcja ogólna — 772, Redakcja ogólna — 773, Redakcja ogólna — 774, Redakcja ogólna — 775, Redakcja ogólna — 776, Redakcja ogólna — 777, Redakcja ogólna — 778, Redakcja ogólna — 779, Redakcja ogólna — 780, Redakcja ogólna — 781, Redakcja ogólna — 782, Redakcja ogólna — 783, Redakcja ogólna — 784, Redakcja ogólna — 785, Redakcja ogólna — 786, Redakcja ogólna — 787, Redakcja ogólna — 788, Redakcja ogólna — 789, Redakcja ogólna — 790, Redakcja ogólna — 791, Redakcja ogólna — 792, Redakcja ogólna — 793, Redakcja ogólna — 794, Redakcja ogólna — 795, Redakcja ogólna — 796, Redakcja ogólna — 797, Redakcja ogólna — 798, Redakcja ogólna — 799, Redakcja ogólna — 800, Redakcja ogólna — 801, Redakcja ogólna — 802, Redakcja ogólna — 803, Redakcja ogólna — 804, Redakcja ogólna — 805, Redakcja ogólna — 806, Redakcja ogólna — 807, Redakcja ogólna — 808, Redakcja ogólna — 809, Redakcja ogólna — 810, Redakcja ogólna — 811, Redakcja ogólna — 812, Redakcja ogólna — 813, Redakcja ogólna — 814, Redakcja ogólna — 815, Redakcja ogólna — 816, Redakcja ogólna — 817, Redakcja ogólna — 818, Redakcja ogólna — 819, Redakcja ogólna — 820, Redakcja ogólna — 821, Redakcja ogólna — 822, Redakcja ogólna — 823, Redakcja ogólna — 824, Redakcja ogólna — 825, Redakcja ogólna — 826, Redakcja ogólna — 827, Redakcja ogólna — 828, Redakcja ogólna — 829, Redakcja ogólna — 830, Redakcja ogólna — 831, Redakcja ogólna — 832, Redakcja ogólna — 833, Redakcja ogólna — 834, Redakcja ogólna — 835, Redakcja ogólna — 836, Redakcja ogólna — 837, Redakcja ogólna — 838, Redakcja ogólna — 839, Redakcja ogólna — 840, Redakcja ogólna — 841, Redakcja ogólna — 842, Redakcja ogólna — 843, Redakcja ogólna — 844, Redakcja ogólna — 845, Redakcja ogólna — 846, Redakcja ogólna — 847, Redakcja ogólna — 848, Redakcja ogólna — 849, Redakcja ogólna — 850, Redakcja ogólna — 851, Redakcja ogólna — 852, Redakcja ogólna — 853, Redakcja ogólna — 854, Redakcja ogólna — 855, Redakcja ogólna — 856, Redakcja ogólna — 857, Redakcja ogólna — 858, Redakcja ogólna — 859, Redakcja ogólna — 860, Redakcja ogólna — 861, Redakcja ogólna — 862, Redakcja ogólna — 863, Redakcja ogólna — 864, Redakcja ogólna — 865, Redakcja ogólna — 866, Redakcja ogólna — 867, Redakcja ogólna — 868, Redakcja ogólna — 869, Redakcja ogólna — 870, Redakcja ogólna — 871, Redakcja ogólna — 872, Redakcja ogólna — 873, Redakcja ogólna — 874, Redakcja ogólna — 875, Redakcja ogólna — 876, Redakcja ogólna — 877, Redakcja ogólna — 878, Redakcja ogólna — 879, Redakcja ogólna — 880, Redakcja ogólna — 881, Redakcja ogólna — 882, Redakcja ogólna — 883, Redakcja ogólna — 884, Redakcja ogólna — 885, Redakcja ogólna — 886, Redakcja ogólna — 887, Redakcja ogólna — 888, Redakcja ogólna — 889, Redakcja ogólna — 890, Redakcja ogólna — 891, Redakcja ogólna — 892, Redakcja ogólna — 893, Redakcja ogólna — 894, Redakcja ogólna — 895, Redakcja ogólna — 896, Redakcja ogólna — 897, Redakcja ogólna — 898, Redakcja ogólna — 899, Redakcja ogólna — 900, Redakcja ogólna — 901, Redakcja ogólna — 902, Redakcja ogólna — 903, Redakcja ogólna — 904, Redakcja ogólna — 905, Redakcja ogólna — 906, Redakcja ogólna — 907, Redakcja ogólna — 908, Redakcja ogólna — 909, Redakcja ogólna — 910, Redakcja ogólna — 911, Redakcja ogólna — 912, Redakcja ogólna — 913, Redakcja ogólna — 914, Redakcja ogólna — 915, Redakcja ogólna — 916, Redakcja ogólna — 917, Redakcja ogólna — 918, Redakcja ogólna — 919, Redakcja ogólna — 920, Redakcja ogólna — 921, Redakcja ogólna — 922, Redakcja ogólna — 923, Redakcja ogólna — 924, Redakcja ogólna — 925, Redakcja ogólna — 926, Redakcja ogólna — 927, Redakcja ogólna — 928, Redakcja ogólna — 929, Redakcja ogólna — 930, Redakcja ogólna — 931, Redakcja ogólna — 932, Redakcja ogólna — 933, Redakcja ogólna — 934, Redakcja ogólna — 935, Redakcja ogólna — 936, Redakcja ogólna — 937, Redakcja ogólna — 938, Redakcja ogólna — 939, Redakcja ogólna — 940, Redakcja ogólna — 941, Redakcja ogólna — 942, Redakcja ogólna — 943, Redakcja ogólna — 944, Redakcja ogólna — 945, Redakcja ogólna — 946, Redakcja ogólna — 947, Redakcja ogólna — 948, Redakcja ogólna — 949, Redakcja ogólna — 950, Redakcja ogólna — 951, Redakcja ogólna — 952, Redakcja ogólna — 953, Redakcja ogólna — 954, Redakcja ogólna — 955, Redakcja ogólna — 956, Redakcja ogólna — 957, Redakcja ogólna — 958, Redakcja ogólna — 959, Redakcja ogólna — 960, Redakcja ogólna — 961, Redakcja ogólna — 962, Redakcja ogólna — 963, Redakcja ogólna — 964, Redakcja ogólna — 965, Redakcja ogólna — 966, Redakcja ogólna — 967, Redakcja ogólna — 968, Redakcja ogólna — 969, Redakcja ogólna — 970, Redakcja ogólna — 971, Redakcja ogólna — 972, Redakcja ogólna — 973, Redakcja ogólna — 974, Redakcja ogólna — 975, Redakcja ogólna — 976, Redakcja ogólna — 977, Redakcja ogólna — 978, Redakcja ogólna — 979, Redakcja ogólna — 980, Redakcja ogólna — 981, Redakcja ogólna — 982, Redakcja ogólna — 983, Redakcja ogólna — 984, Redakcja ogólna — 985, Redakcja ogólna — 986, Redakcja ogólna — 987, Redakcja ogólna — 988, Redakcja ogólna — 989, Redakcja ogólna — 990, Redakcja ogólna — 991, Redakcja ogólna — 992, Redakcja ogólna — 993, Redakcja ogólna — 994, Redakcja ogólna — 995, Redakcja ogólna — 996, Redakcja ogólna — 997, Redakcja ogólna — 998, Redakcja ogólna — 999, Redakcja ogólna — 1000, Redakcja ogólna — 1001, Redakcja ogólna — 1002, Redakcja ogólna — 1003, Redakcja ogólna — 1004, Redakcja ogólna — 1005, Redakcja ogólna — 1006, Redakcja ogólna — 1007, Redakcja ogólna — 1008, Redakcja ogólna — 1009, Redakcja ogólna — 1010, Redakcja ogólna — 1011, Redakcja ogólna — 1012, Redakcja ogólna — 1013, Redakcja ogólna — 1014, Redakcja ogólna — 1015, Redakcja ogólna — 1016, Redakcja ogólna — 1017, Redakcja ogólna — 1018, Redakcja ogólna — 1019, Redakcja ogólna — 1020, Redakcja ogólna — 1021, Redakcja ogólna — 1022, Redakcja ogólna — 1023, Redakcja ogólna — 1024, Redakcja ogólna — 1025, Redakcja ogólna — 1026, Redakcja ogólna — 1027, Redakcja ogólna — 1028, Redakcja ogólna — 1029, Redakcja ogólna — 1030, Redakcja ogólna — 1031, Redakcja ogólna — 1032, Redakcja ogólna — 1033, Redakcja ogólna — 1034, Redakcja ogólna — 1035, Redakcja ogólna — 1036, Redakcja ogólna — 1037, Redakcja ogólna — 1038, Redakcja ogólna — 1039, Redakcja ogólna — 1040, Redakcja ogólna — 1041, Redakcja ogólna — 1042, Redakcja ogólna — 1043, Redakcja ogólna — 1044, Redakcja ogólna — 1045, Redakcja ogólna — 1046, Redakcja ogólna — 1047, Redakcja ogólna — 1048, Redakcja ogólna — 1049, Redakcja ogólna — 1050, Redakcja ogólna — 1051, Redakcja ogólna — 1052, Redakcja ogólna — 1053, Redakcja ogólna — 1054, Redakcja ogólna — 1055, Redakcja ogólna — 1056, Redakcja ogólna — 1057, Redakcja ogólna — 1058, Redakcja ogólna — 1059, Redakcja ogólna — 1060, Redakcja ogólna — 1061, Redakcja ogólna — 1062, Redakcja ogólna — 1063, Redakcja ogólna — 1064, Redakcja ogólna — 1065, Redakcja ogólna — 1066, Redakcja ogólna — 1067, Redakcja ogólna — 1068, Redakcja ogólna — 1069, Redakcja ogólna — 1070, Redakcja ogólna — 1071, Redakcja ogólna — 1072, Redakcja ogólna — 1073, Redakcja ogólna — 1074, Redakcja ogólna — 1075, Redakcja ogólna — 1076, Redakcja ogólna — 1077, Redakcja ogólna — 1078, Redakcja ogólna — 1079, Redakcja ogólna — 1080, Redakcja ogólna — 1081, Redakcja ogólna — 1082, Redakcja ogólna — 1083, Redakcja ogólna — 1084, Redakcja ogólna — 1085, Redakcja ogólna — 1086, Redakcja ogólna — 1087, Redakcja ogólna — 1088, Redakcja ogólna — 1089, Redakcja ogólna — 1090, Redakcja ogólna — 1091, Redakcja ogólna — 1092, Redakcja ogólna — 1093, Redakcja ogólna — 1094, Redakcja ogólna — 1095, Redakcja ogólna — 1096, Redakcja ogólna — 1097, Redakcja ogólna — 1098, Redakcja ogólna — 1099, Redakcja ogólna — 1100, Redakcja ogólna — 1101, Redakcja ogólna — 1102, Redakcja ogólna — 1103, Redakcja ogólna — 1104, Redakcja ogólna — 1105, Redakcja ogólna — 1106, Redakcja ogólna — 1107, Redakcja ogólna — 1108, Redakcja ogólna — 1109, Redakcja ogólna — 1110, Redakcja ogólna — 1111, Redakcja ogólna — 1112, Redakcja ogólna — 1113, Redakcja ogólna — 1114, Redakcja ogólna — 1115, Redakcja ogólna — 1116, Redakcja ogólna — 1117, Redakcja ogólna — 1118, Redakcja ogólna — 1119, Redakcja ogólna — 1120, Redakcja ogólna — 1121, Redakcja ogólna — 1122, Redakcja ogólna — 1123, Redakcja ogólna — 1124, Redakcja ogólna — 1125, Redakcja ogólna — 1126, Redakcja ogólna — 1127, Redakcja ogólna — 1128, Redakcja ogólna — 1129, Redakcja ogólna — 1130, Redakcja ogólna — 1131, Redakcja ogólna — 1132, Redakcja ogólna — 1133, Redakcja ogólna — 1134, Redakcja ogólna — 1135, Redakcja ogólna — 1136, Redakcja ogólna — 1137, Redakcja ogólna — 1138, Redakcja ogólna — 1139, Redakcja ogólna — 1140, Redakcja ogólna — 1141, Redakcja ogólna — 1142, Redakcja ogólna — 1143, Redakcja ogólna — 1144, Redakcja ogólna — 1145, Redakcja ogólna — 1146, Redakcja ogólna — 1147, Redakcja ogólna — 1148, Redakcja ogólna — 1149, Redakcja ogólna — 1150, Redakcja ogólna — 1151, Redakcja ogólna — 1152, Redakcja ogólna — 1153, Redakcja ogólna — 1154, Redakcja ogólna — 1155, Redakcja ogólna — 1156, Redakcja ogólna — 1157, Redakcja ogólna — 1158, Redakcja ogólna — 1159, Redakcja ogólna — 1160, Redakcja ogólna — 1161, Redakcja ogólna — 1162, Redakcja ogólna — 1163, Redakcja ogólna — 1164, Redakcja ogólna — 1165, Redakcja ogólna — 1166, Redakcja ogólna — 1167, Redakcja ogólna — 1168, Redakcja ogólna — 1169, Redakcja ogólna — 1170, Redakcja ogólna — 1171, Redakcja ogólna — 1172, Redakcja ogólna — 1173, Redakcja ogólna — 1174, Redakcja ogólna — 1175, Redakcja ogólna — 1176, Redakcja ogólna — 1177, Redakcja ogólna — 1178, Redakcja ogólna — 1179, Redakcja ogólna — 1180, Redakcja ogólna — 1181, Redakcja ogólna — 1182, Redakcja ogólna — 1183, Redakcja ogólna — 1184, Redakcja ogólna — 1185, Redakcja ogólna — 1186, Redakcja ogólna — 1187, Redakcja ogólna — 1188, Redakcja ogólna — 1189, Redakcja ogólna — 1190, Redakcja ogólna — 1191, Redakcja ogólna — 1192, Redakcja ogólna — 1193, Redakcja ogólna — 1194, Redakcja ogólna — 1195, Redakcja ogólna — 1196, Redakcja ogólna — 1197, Redakcja ogólna — 1198, Redakcja ogólna — 1199, Redakcja ogólna — 1200, Redakcja ogólna — 1201, Redakcja ogólna — 1202, Redakcja ogólna — 1203, Redakcja ogólna — 1204, Redakcja ogólna — 1205, Redakcja ogólna — 1206, Redakcja ogólna — 1207, Redakcja ogólna — 1208, Redakcja ogólna — 1209, Redakcja ogólna — 1210, Redakcja ogólna — 1211, Redakcja ogólna — 1212, Redakcja ogólna — 1213, Redakcja ogólna — 1214, Redakcja ogólna — 1215, Redakcja ogólna — 1216, Redakcja ogólna — 1217, Redakcja ogólna — 1218, Redakcja ogólna — 1219, Redakcja ogólna — 1220, Redakcja ogólna — 1221, Redakcja ogólna — 1222, Redakcja ogólna — 1223, Redakcja ogólna — 1224, Redakcja ogólna — 1225, Redakcja ogólna — 1226, Redakcja ogólna — 1227, Redakcja ogólna — 1228, Redakcja ogólna — 1229, Redakcja ogólna — 1230, Redakcja ogólna — 1231, Redakcja ogólna — 1232, Redakcja ogólna — 1233, Redakcja ogólna — 1234, Redakcja ogólna — 1235, Redakcja ogólna — 1236, Redakcja ogólna — 1237, Redakcja ogólna — 1238, Redakcja ogólna — 1239, Redakcja ogólna — 1240, Redakcja ogólna — 1241, Redakcja ogólna — 1242, Redakcja ogólna — 1243, Redakcja ogólna — 1244, Redakcja ogólna — 1245, Redakcja ogólna — 1246, Redakcja ogólna — 1247, Redakcja ogólna — 1248, Redakcja ogólna — 1249, Redakcja ogólna — 1250, Redakcja ogólna — 1251, Redakcja ogólna — 1252, Redakcja ogólna — 1253, Redakcja ogólna — 1254, Redakcja ogólna — 1255, Redakcja ogólna — 1256, Redakcja ogólna — 1257, Redakcja ogólna — 1258, Redakcja ogólna — 1259, Redakcja ogólna — 1260, Redakcja ogólna — 1261, Redakcja ogólna — 1262, Redakcja ogólna — 1263, Redakcja ogólna — 1264, Redakcja ogólna — 1265, Redakcja ogólna — 1266, Redakcja ogólna — 1267, Redakcja ogólna — 1268, Redakcja ogólna — 1269, Redakcja ogólna — 1270, Redakcja ogólna — 1271, Redakcja ogólna — 1272, Redakcja ogólna — 1273, Redakcja ogólna — 1274, Redakcja ogólna — 1275, Redakcja ogólna — 1276, Redakcja ogólna — 1277, Redakcja ogólna — 1278, Redakcja ogólna — 1279, Redakcja ogólna — 1280, Redakcja ogólna — 1281, Redakcja ogólna — 1282, Redakcja ogólna — 1283, Redakcja ogólna — 1284, Redakcja ogólna — 1285, Redakcja ogólna — 1286, Redakcja ogólna — 1287, Redakcja ogólna — 1288, Redakcja ogólna — 1289, Redakcja ogólna — 1290, Redakcja ogólna — 1291, Redakcja ogólna — 1292, Redakcja ogólna — 1293, Redakcja ogólna — 1294, Redakcja ogólna — 1295, Redakcja ogólna — 1296, Redakcja ogólna — 1297, Redakcja ogólna — 1298, Redakcja ogólna — 1299, Redakcja ogólna — 1300, Redakcja ogólna — 1301, Redakcja ogólna — 1302, Redakcja ogólna — 1303, Redakcja ogólna — 1304, Redakcja ogólna — 1305, Redakcja ogólna — 1306, Redakcja ogólna — 1307, Redakcja ogólna — 1308, Redakcja ogólna — 1309, Redakcja ogólna — 1310, Redakcja ogólna — 1311, Redakcja ogólna — 1312, Redakcja ogólna — 1313, Redakcja ogólna — 1314, Redakcja ogólna — 1315, Redakcja ogólna — 1316, Redakcja ogólna — 1317, Redakcja ogólna — 1318, Redakcja ogólna — 1319, Redakcja ogólna — 1320, Redakcja ogólna — 1321, Redakcja ogólna — 1322, Redakcja ogólna — 1323, Redakcja ogólna — 1324, Redakcja ogólna — 1325, Redakcja ogólna — 1

S P O R T

Mistrzostwa, mistrzostwa, mistrzostwa

Dwa rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

Na zawodach w Warszawie Roguski w wadze lekkociężkiej pobił dwa rekordy Polski, uzyskując w rwaniu 105 kg i w podrzucie 131 kg, Roguski wyrównał również rekord Polski w trójboju, należący do Sadowskiego, uzyskując 317 kg (90 — 102 — 125 kg).

Mistrzostwa szachowe ZSSR

Na odbywających się w Moskwie mistrzostwach szachowych ZSSR dogrywano odłożone partie.

Bez wzwaniania gry Koroźnoj poddał się Tajmanow, a Goldenow uznał się za pokona nego w partii z Kianem.

Dwa zwycięstwa odniósł Bot winnik — z Kianem i Ilwickim. Smyslow pokonał Simgatna, a Koller Bywszowa, Bywszew zwyciężył Ilwickiego.

Wynikami remisowymi zakończyły się partie: Tolusz — Peres, Goldenow — Kasparian, Kian — Ilwicki oraz Heller — Koastantynopolski.

Po 15 rundach prowadził w tabeli rozgrywek Tajmanow — 11 pkt. przed Botwinnikiem i Mojsiejewem, którzy mają po 10 pkt.

Przypominamy Radzie Okręgowej ZS „Włókniarz”

Młodzież Złocienca potrzebuje opieki

W listopadzie 1950 roku objęłam treningi w sekcji bokserkiej tułczego Włókniarza — pisze ob. Koziołek, trener bokserki w kole sportowym przy zakładach włókienniczych w Złocienca (pow. Drawsko). „W ub. roku musiałem przerwać treningi i po rocznej przerwie, po porozumieniu z zarządem koła przystąpiłem znowu do pracy. Sala sportowa znowu zapelniała się młodzieżą, chętną do uprawiania tego sportu. A młodzieży jest wiele, gdyż przez zakłady włókienniczych w Złocienca istnieje li-

W tę niedzielę, 28 bm, w Koszalinie odbyły się trzy imprezy na szczeblu wojewódzkim o mistrzostwo w piłce siatkowej i koszykowej oraz w tenisie stołowym.

W sali gimnastycznej Zasadniczej Szkoły Metalowo-Budowlanej przeprowadzono rozgrywki w piłce siatkowej i w koszykowej o Puchar Polski.

W sali Szkoły Nr 1 najlepszym pingpongiści naszego województwa wyłonieni w drodze eliminacji, które odbyły się w dniu 21 bm, rozegrali turniej o mistrzostwo województwa.

Siatkówka

Finalowe rozgrywki w piłce siatkowej o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim w konkurencji mężczyzn zgromadziły na starcie 3 zespoły, które w poprzednich eliminacjach zajęły pierwsze miejsca w swych grupach: Ogniwko (Słupsk) i Ogniwko (Koszalin) oraz Unia (Szczecinek).

Pierwsze miejsce i prawo do udziału w dalszych grach

o Puchar zdobył dobry zespół szczecińskiej Unii mimo porażki z Ogniwem Słupsk.

W pierwszym spotkaniu Ogniwko (15) wygrało ze swym imiennikiem ze Słupska 2:1 (15:12, 13:15, 16:14), zaś w drugim słupszczanie pokonali Unię również 2:1 (6:15, 15:10, 15:12). Jedynym spotkaniem Unia—Ogniwko Koszalin trwało 2 sety. Oba wygrała drużyna Unii w stosunku 15:8 i 15:8. Tym samym dzięki lepszymu stosunkowi setów Unia zajęła pierwsze miejsce.

Turniej siatkówki żeńskiej nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się drużyny mistrzowskiej ze Sławna i Koblóbrzgu.

Koszykówka

Również koszykarki nie przybyły na zawody. Rozegrano więc jedynie turniej koszykówki męskiej. Startowały: Ogniwko (Koszalin), WKS i Gwardia (Koszalin).

W pierwszym spotkaniu po zakończeniu wojny grze koszykarze Gwardii pokonali wojskowych 28:27 (17:18), przy czym ci ostatni jeszcze na 3 minuty przed końcem meczu prowadzili dwoma punktami. Wojskowi rozegrali to spotkanie źle taktycznie i w rezultacie zeszli z boiska pokonani.

W meczu o pierwsze i drugie miejsce Gwardia odniosła dalsze zwycięstwo wygrywając z Ogniwem i zajmując tym samym pierwsze miejsce. Wynik drugiego spotkania 44:37 całkowicie odpowiada przebiegowi gry. Najlepszymi strzelcami wśród gwardzistów był Stefaniec, który zdobył prawie 50 proc. wszystkich punktów.

Zainteresowanie zawodami słabe.

Ping-pong

Final Wojewódzkich mistrzostw w tenisie stołowym zgromadził 11 najlepszych zawodników naszego województwa reprezentujących Słupsk, Szczecinek i Koszalin. O ile pod względem sportowym impreza ta stała na zadawalającym poziomie to nie można tego powiedzieć o jej stronie organizacyjnej.

Organizatorem mistrzostw miał być WKKF. Niestety, zgromadzeni na sali Szkoły Nr 1 zawodnicy, na próżno oczekiwali na organizatorów. Ponieważ z WKKF-u nikt się nie zjawił, zawodnicy uzgodnili między sobą, że jednak trzeba grać i sami zorganizowali

mistrzostwa, rozgrywając je własnymi piłeczkami. A organizatorzy nie zjawili się do końca imprezy.

Takie potraktowanie przez WKKF poważnych zawodów nie można inaczej nazwać jak szkodliwym bałaganiarstwem, lekceważeniem sportowców, ich czasu i wysiłków. W WKKF-ie nie przeanalizowano widocznie dotąd wniosków z ogólnopolskiej narady aktywów sportowego, gdyż w dalszym ciągu jego działacze przejawiają bez troski i formalny stosunek do swej pracy. Najwyższy czas, aby dotychczasowy styl pracy zmienił.

Wróćmy jednak do mistrzostw. Pozostali byli wyrownani, toteż walki były emocjonujące i zacęte. Z dwóch grup (jedna licząca 6, a druga 5 zawodników) do finału zakwalifikowało się 4 zawodników. Byli to Stankiewicz i Lelental z Unii Szczecinek oraz Kautz z Ogniw Słupsk i Czechowicz ze Spółki Koszalin. W rozgrywkach eliminacyjnych niespodzianką było wyeliminowanie znanych zawodników jak Ruciński, Murawski czy Bogdanowicz, którzy zajęli dalsze miejsca w swych grupach.

Sam finał stał na nieco gorszym poziomie niż walki eliminacyjne.

Drugie zwycięstwo hokeistów polskich w Berlinie

Rozegrane w Seelenbinderhalle w Berlinie drugie spotkanie między drużyną polską a NRD, zakończyło się porównym zwycięstwem naszych reprezentantów 8:4 (2:2, 2:1, 4:1). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Nowak, Lewacki i Jeżak po 2, Csorich i Więcek po 1. Początek meczu bynajmniej nie zapowiadał łatwego sukcesu drużyny polskiej. Hokeiści NRD uzyskali początkowo zdecydowaną przewagę i przeprowadzili na bramkę Polaków szereg groźnych ataków. Dopiero od połowy II tercju gra się wyrównała a pod koniec spotkania Polacy uzyskali zdecydowaną przewagę strzelając w ostatnich minutach meczu 3 bramki.

Pierwsze miejsce zajęli Stankiewicz zwyciężając w decydującym spotkaniu Czechowicza 2:1 (21:17), (19:21), (21:16) i zdobywając tym samym tytuł mistrza województwa. Wicemistrzostwo przypadło w udziale Czechowiczowi, trzecie miejsce zajął Lelental a czwarte Kautz. Ten ostatni oddał dwie gry walkowerem nie mogąc się pogodzić z werdyktem sędziowskim w spotkaniu ze Stankiewiczem.

Zdobyte mistrzostwa przez Stankiewicza jest pewnego rodzaju przyjemną niespodzianką. Zeszłoroczny mistrz juniorów miał swój dobry dzień i grał skutecznie i dobrze taktycznie, choć mało efektywnie. Z pozostałych należy jeszcze wyróżnić młodogiego Chomę. Poniżej swych możliwości zagrali Ruciński, Sliżewski i Czechowicz.

Sprawy przebieg rozgrywek należy w dużej mierze zawdzięczać ob. Krawczykowski i ob. Lelentalowi ze Szczecinka.

Po reorganizacji sportu w CSR

Na podstawie nowej struktury organizacyjnej sportu czeskosłowackiego wprowadzono nowe nazwy zrzeszeń sportowych związków zawodowych. Zrzeszenia związkowe w całym kraju będą miały z dniem 1 stycznia 1953 roku następujące nazwy: DSO Bank, Spartak, Tatra, Iskra, Dynamo, Slavia, Slovan, Slavia i Lokomotiva.

Przewodniczącym Państwowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej mianowany został gen. F. Janda, przewodniczącym Słowackiego Komitetu Kultury Fizycznej mianowano dr. Vektora.

Od 1 stycznia 1953 roku używane będą dwa pisma sportowe: tygodnik ilustrowany „Stadion” (zamiast „Ruch”) i pismo sportowe „Ceskosłowacki Sport” (zamiast „Sokol i Noviny”) — które ukazywać się będą dwa razy w tygodniu.

W ostatnim rzucie I rundy mistrzostw hokejowych CSR uzyskano następujące wyniki:

Za sprawne zdobywanie odznak SPO

Kolejarze z Białogardu otrzymali nagrody

Ostatnio w Białogardzie odbyło się uroczyste wręczenie cennych nagród w postaci sprzętu sportowego członkom koła sportowego ZS „Kolejarz”. Koło to zdobyło bowiem w tym roku trzecie miejsce w Polsce w zrzeszeniu „Kolejarz” w zdobywaniu zaszczytnych odznak „Sprawy do Pracy i Obrony”.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele ORZZ oraz Rady Okręgowej zrzeszenia.

Owacyjnie witalny przybył również członek koła, znany przodownik pracy, zastępca piosła do Sejmu — tow. Jan Kocot.

Po przemówieniach przystąpiono do wręczenia nagród, przy czym wszyscy członkowie koła przyrzekli w następnym roku dołożyć wszelkich starań, aby nie tylko utrzymać swoje przodujące miejsce, ale uzyskać jeszcze lepsze wyniki.

Uroczystość zakończyło przemówienie tow. Kocota który w serdecznych słowach życzył wszystkim swoim kolegom — członkom koła dalszej owocnej pracy nad umasowieniem sportu i wychowania fizycznego w ich zakładzie pracy.

Po uroczystości zespół artystyczny ZZK wystąpił z częścią artystyczną.

Bolesław Stankiewicz
Korespondent „Głosu”

W I grupie prowadzi Sparta, w II — Budziejowice, w III — Witkowiec.

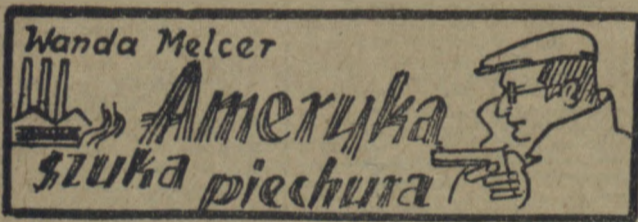
Kula zwycięża w pierwszym konkursie skoków

W piątek 26 bm, na Małej Krokwi w Zakopanem odbył się konkurs skoków z udziałem zawodników węgierskich i polskich. Spośród 32 startujących pierwsze miejsce zdobył Jan Kula (CWKS), uzyskując skoki 42,5 m, 43 m i 44 m i notę 321,4. Drugie miejsce zdobył Siczka—Gasienica (Gwardia—Zakopane), skoki 41,5 m, 44 m i 43 m, nota 308,5. Trzecim był Daniel Krzeptowski. Zawodnicy węgierscy uplasowali się na dalszych miejscach.

Konkurs rozegrano na ogół w dobrych warunkach śniegowych. Widoczność słaba na skutek gęstej mgły.

Mistrzostwa hokejowe ZSSR

Ostatnio rozpoczęły się w Moskwie finalowe spotkania o mistrzostwo ZSSR w hokeju. W turnieju bierze udział 9 drużyn wyłonionych w eliminacjach grupowych. Są to moskiewskie zespoły: WWS, CDSA, Skrzydła Sowietów, Dynamo i Spartak, Dynamo (Leningrad), Dom Oficerów (Leninград), Dynamo (Swierdłowski) i Chomik (okręg moskiewski). W pierwszym meczu Skrzydła Sowietów pokonały Spartaka 1:1, a Leningradzki Dom Oficerów wygrał z Dynamo (Swierdłowski) 4:3.



(25)
Gryk skłamał tylko głową, zgadzało się. Oczywiście przemawiała sama za siebie. Po chwili znów zaczął mówić.
— No, mam nadzieję, że odtworzyliśmy dokładnie całość jego pobytu, a jeżelibyś jeszcze czegoś potrzebował, to pozwolcie, że będę was szukał w domu. Tymczasem nie zatrzymujcie was, bo poćmą nie czeka i nie proszę o dalsze dane, bo jestem pewien, że już się z nim nie spotkacie, chyba przypadkiem. Za miąd y to człowiek, żeby się miał jeszcze raz do was zwracać. Włec mówcie, że nie chciały jechać do stryja?
— Powiedziały, że zmieniły zamiar, ale teraz w nic już nie wierzę. Mogł to powiedzieć jedynie na wszelki wypadek, żeby mnie zmylić.
— Zobaczmy.
Pożegnali się bardzo serdecznie, ruch się wzmagał w ogromnej hali, głośnik obwieścił właśnie, że poćmą Serednickiego wjeżdża na peron czwartny. Porucznik odwrócił się i już chciał odchodzić, ale Serednicki, zdyszany, dognał go raz jeszcze.
— A może... a może... niepotrzebnie przydamy temu taką wagę? Może to się tylko wydawało takie podejrzane, a w gruncie rzeczy ten cały przyjazd jest zupełnie niewinny?
— I to możliwe — zgodził się Gryk — a w każdym razie nie zwracajcie już sobie tym głowy.
Serednicki usłuchał się z przymusem i zniknął w tłumie śpieszących, a porucznik powędrował do władz kolejowych, kazał sobie jeszcze podać specyfikację wszystkich podróży, którzy poprzedniego dnia przejechali punkt graniczny i zatelefonował do wszystkich władawców stacji, żeby zebrać bliższe wiadomości o przebiegu podróży. Załatwiwszy te najpilniejsze sprawy udał się do urzędu.
Katastrofa w Jarocińcu była już zresztą szeroko komentowana przez wszystkie dzienniki.

Tłedy porucznik wszedł, major Mandy siedział zamyślony w swoim gabinecie przy kominku. W dużym pokoju panował półmrok, stojąca lampa z zielonym kloszem koncentrowała swe koliste światło na białych papierach pośrodku stołu, pozostawiając ślony w altanowym mroku. Ito by tak patrzył bokiem na siedzącego majora, nie zauważyłby w nim niczego szczególnego, dopiero kiedy na dźwięk otwieranych drzwi Mandy zwrócił głowę w kierunku wchodzącego, można było zauważyć wielką, białawą bliznę, ciągnącą się przez czoło aż do oka i gubiącą się w brwi. Nadawało to szczególny wyraz jego spojrzeniu. Major otrzymał ten straszny cios w bitwie na Wale Pomorskim, lekarze wątpili w jego życie.
— No i cóż, mój drogi, czego się dowiedziałeś?
Obaj oficerowie poznali się przy słynnej sprawie dźwigny w porcie R. i bardzo się polubili, a życie niejednokrotnie ich zbliżyło. Gryk szczerze podziwiał nieomyślność sądu starszego kolegi, a major polubił go jak młodszego brata i chętnie korzystał z jego współpracy.
— Niewiele więcej niż to, co ci mówiłem od razu na początku, tylko nieco dokładniej.
— Mam nadzieję, żeś go nie przestraszył, nie trzeba utrwalać w jego pamięci wrażenia jakiejś szczególnej ważności przypadkowego spotkania.
— Nie wiedział, co ma o tym wszystkim myśleć.
— Wkrótce się dowie, ntech trochę poczeka. A Jarocińce?
— Daj pokój, to już typowy kryminał.
— W takim wypadku nie ma „typowego kryminału”. Każdy sabotaż fabryczny ma podstawę polityczną.



— Nie śmiej ci przeczyć, ale w tym wypadku jestem prawie pewny, że było inaczej. Wiesz zresztą, że trzymamy podpalacza.
— O, to ciekawe — powiedział obojętnie major — czyżby to był robotnik, o którym mi mówiłeś?
— Wszystko za tym przemawia.
— No, przecież nie zrobił tego z własnej inicjatywy, ktośkolwiek by to był. A z meldunku wynika, że Rafał Sekulski jechał tym właśnie pociągiem, który miał opóźnienie z powodu katastrofy.
Gryk parsknął krótkim śmiechem.
— Daj pokój, niedługo powiesz, że maczał w tym palce i że idąc za Sekulskim dojechał do Jarocińca.
Major nie na to nie odpowiadał, a Gryk mówił dalej, przyzwyczajony do manier towarzysza i jego małomówności.
— Ja to sobie tłumaczę po prostu i nie wiem, dlaczego zdradzasz tak mało zainteresowania tym człowiekiem. Przecież on na pewno wszystko wie i mógłby podać wiele nazwisk i ciekawych faktów.
— Nie sądzę.
— Dlaczego? Pozwól, nie byłeś tego tak blisko jak ja, a przecież masz do mnie trochę zaufania. To politycznie, zgoda, i chyba nie może być inaczej. Dlatego też właśnie idę za tym podpalaczem.
— Dobrze, ale skąd wiesz, że człowiek, który wsiadł do pociągu za chorą kobietą, jest doprawdy podpalaczem? Bańka od nafty? Zapewne, bańka byłaby dowodem, bo nie sądzę, żeby przy tak olbrzymich zakładach przemysłowych w miejscach robotniczych było naftowe oświetlenie, ale czy bańka od nafty jest dowodem przeciwko temu właśnie człowiekowi, który ją trzymał w ręku? Rozumując logicznie, raczej nie niż tak. Nazywacie go podpalaczem, ale czy słusznie? Mówcie o nim: prowokator. Ale czy to naprawdę on jest tym prowokatorem? A gdzież on jest teraz?
— Na Mokotowie.
— Będziecie go musieli wypuścić.
— Bynajmniej.
— A ja wam mówię, poruczniku, że będziecie go musieli wypuścić. Kto prowadził śledztwo?
— Anastazy, ale ja będę przy śledztwie.
— Życzę wam powodzenia.